

INNY JEZUS I JEGO SPOSÓB DZIAŁANIA

Apostoł Paweł napisał: *„Jesteście tak łatwowierni, że gdy przychodzi ktoś i zwiastuje wam innego Jezusa, którego myśmy wam nie zwiastowali, to przyjmujecie go z łatwością”* (2Kor 11:4).

Wyobraź sobie, że żyjesz 2000 lat temu w Izraelu i słyszysz o człowieku uzdrawiającym chorych, którego nazywają "Jezusem". Nie znając go, jesteś podekscytowany, gdy spotykasz wielki tłum idący na spotkanie uzdrowieniowe w Jerozolimie, na którym wystąpi ów mówca, którego nazywają "Jezusem".

Kiedy zbliżasz się do podium, to widzisz, że obok "Jezusa" siedzi także Herod, Piłat, Kajfasz i Annasz. Następnie "Jezus" wchodzi na mównicę i zwraca się do tłumu, mówiąc: *„Zostaliśmy niezwykle zaszczytzeni, ponieważ nasze dzisiejsze spotkanie uświetnili swoją obecnością dwaj najwięksi przywódcy Izraela, król Herod i prokurator Piłat. Ponadto, nasze zgromadzenie pobłogosławią dzisiaj dwaj wielcy mężowie Boży, jego ekscelencja Annasz i czcigodny Kajfasz”*.

Po tym wstępie "Jezus" zaprasza na podium Heroda i Piłata, aby zainaugurowali spotkanie. Następnie Herod i Piłat wychwalają "Jezusa", mówiąc jak wiele dobrego wniosła jego służba dla lokalnej społeczności, i tym samym zasługuje na szczególne wsparcie. Następnie "Jezus" zaprasza na podium czcigodnego Annasza i Kajfasza, aby także oni powiedzieli kilka słów i poprowadzili modlitwę. Oni też wychwalają służbę "Jezusa" i zachęcają wszystkich członków swojego wyznania do wspierania Jego misji.

Następnie "Jezus" prosi Judasza z Kariotu, aby powiedział kilka słów na temat potrzeb finansowych ich służby. Judasz mówi o tysiącach denarów, niezbędnych do dalszego kontynuowania ich służby. Informuje też, że służba porządkowa będzie rozdawać deklaracje wpłat i że "Jezus" obiecał zmówić specjalną modlitwę za wszystkich, którzy wesprą jego służbę kwotą tysiąca denarów, bez względu na to, czy są wierzący, czy nie. Im zamożniejsi tym lepiej. Następnie wstaje Herod i ogłasza, że wszyscy darczyńcy otrzymają ulgi podatkowe, po czym zostaje zebrana kolekta. "Jezus" wygłasza krótkie kazanie, po którym czyni kilka cudów wprawiających ludzi w zachwyt i uzdrawia kilku chorych. Nim ktokolwiek zdążył z nim porozmawiać, szybko odjechał swoją kareta, wraz z Judaszem, Herodem, Piłatem, Annaszem i Kajfaszem (i torbami pełnymi pieniędzy), do pałacu arcykapłana w centrum Jerozolimy na uroczystą ucztę.

Chociaż jesteś osobą niedawno nawróconą, z niewielkim rozeznaniem i małym doświadczeniem, to po tym, co zobaczyłeś czujesz się nieswojo, bo wszystko, co przed chwilą widziałeś nie pasuje ci do wizerunku Jezusa, o którym słyszałeś z relacji apostoła Piotra, Mateusza i Jana.

W takich chwilach, szatan szcpcze do ucha: *„Napisano, nie osądzaj”* (Mt 7:1). Ale Ty mu wtedy odpowiadaj: *„Napisano także: Nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat”* (1Jn 4:1).

Wreszcie dochodzisz do logicznych wniosków i stwierdzasz, że to na pewno nie był ten Jezus o którym słyszałeś, lecz jakiś *"inny Jezus"* (2Kor 11:4). I masz rację, to był inny Jezus. Czy wiesz jak doszedłeś do tego wniosku? Boże namaszczenie, które masz w sobie, wskazało ci na kilka faktów (1Jn 2:19-20 i 27).

1. Prawdziwy Jezus nigdy nikomu nie schlebiał i nigdy nie szukał sponsorów wśród możnych tego świata, ani uznania przywódców religijnych. Gdy przyszedł do Jezusa kapłan, to usłyszał, że musi się narodzić na nowo (Jn 3), a Heroda nazwał lisem (Łk 13:31-32) i w ogóle z nim nie rozmawiał (Łk 23:8-9).

2. Prawdziwy Jezus (i prawdziwy sługa Jezusa) nigdy nie prosił ludzi o pieniądze na swoją służbę. Jezus mówił o swoich potrzebach tylko Ojcu, a następnie Ojciec poruszał serca ludzi. W jednym przypadku nakazał nawet rybie, aby zaspokoili potrzebę Jezusa (Łk 8:1-3; Mt 17:27).

3. Prawdziwy Jezus nigdy niczego nie oferował za pieniądze. Gdy pewnego dnia Szymon czarnoksiężnik zaoferował Piotrowi pieniądze za modlitwę, bo myślał, że Boży dar można nabyć drogą kupną, to Piotr go zganił i Szymon natychmiast tego żałował (Dz 8:18-23). Jednak przez stulecia pojawiło się wielu naśladowców Szymona, którzy się z tego nie opamiętali.

Ci, którzy dzisiaj twierdzą, że są następcami tego samego Piotra, który zganił czarnoksiężnika Szymona, od zawsze sprzedają swoje modlitwy. Marcin Luter przeciwstawił się tym praktykom, tak samo jak Piotr. Jednak nawet część następców Lutera (protestantów) wróciła do sprzedawania "modlitw i prorocत्व". Niestety istnieje dzisiaj także wielu ludzi, którzy jak Szymon, są gotowi za nie płacić!

Jezus ostrzegł nas, że w czasach ostatecznych zwiedzenie będzie tak subtelne, że nawet część wybranych zostanie zwiedziona - szczególnie poprzez znaki i cuda (Mt 24:24). Dlatego czynienie znaków i cudów jest tą sferą działalności Kościoła, którą wybrani powinni dzisiaj bardzo dogłębnie badać i co do której powinni być nad wyraz ostrożni, bo nie wszystko, co wchodzi dzisiaj do zborów pod imieniem Jezusa, jest prawdziwe. Jezus nadal czyni cuda i leczy chorych, ale za pomocą prawdziwych darów Ducha Świętego.

Jezus nas ostrzegł, abyśmy nie wierzyli ludziom, którzy twierdzą, że fizycznie widzieli Jezusa (Mt 24:26). Nasz Pan obiecał, że będzie z nami w swoim Duchu, aż do końca naszych dni, ale fizycznie zobaczymy Go dopiero, gdy powróci w chwale. Po wniebowstąpieniu, przez 2000 lat zmartwychwstałe ciało Jezusa nigdy nie opuściło prawicy Ojca, dlatego Paweł i Szczepan widzieli go tylko tam (Dz 7:55; 9:3). Nawet Jan, będąc na wyspie Patmos nie widział Jezusa fizycznie, tylko w widzeniach (Obj 1:13-16). Gdy Jezus opuści niebo, to będzie Jego powtórne przyjście, dlatego nie wierz nikomu, kto twierdzi, że fizycznie widział Jezusa.

Zazwyczaj żyjemy wśród wierzących, którzy są bardzo ufni i naiwni, dlatego nie można pomijać rozeznawania. Słowo Boże daje bardzo jasne światło wszystkim, którzy tego pragną, także w czasach końca. Jeśli będziemy podążać za tym światłem, to nigdy nie zostaniemy oszukani.

Zac Poonen

Another "Jesus" And His Ministry